Papieskie Intencje kompasem na rok 2027

Papieskie intencje modlitewne na 2027 rok tworzą spójną drogę duchową i duszpasterską. Rozpoczynają się od odkrywania mocy modlitwy, prowadzą przez wyzwania związane z ludzką godnością, pracą, sztuką i rozwojem technologicznym, a następnie kierują uwagę ku młodym, osobom starszym, stworzeniu, wspólnotom chrześcijańskim, migrantom i rodzinom. Nie jest to przypadkowy zbiór tematów. Każda intencja dotyka rzeczywistości, w której żyją współcześni ludzie, i przypomina, że Ewangelia ma znaczenie zarówno dla osobistego życia duchowego, jak i dla kształtowania relacji społecznych.

Ojciec Cristóbal Fones SJ, dyrektor generalny Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy, określił intencje na 2027 rok jako *duchowy i duszpasterski kompas Kościoła*. Ich sens wyraził również słowami: *Modlitwa, która otwiera oczy, poszerza serce i przywraca godność codzienności*. To ważne przypomnienie w świecie naznaczonym pośpiechem, niepewnością i licznymi kryzysami. Chrześcijańska modlitwa nie jest bowiem ucieczką od rzeczywistości ani próbą odizolowania się od problemów innych ludzi. Przeciwnie, prowadzi do głębszego rozpoznawania potrzeb bliźnich i do odpowiedzialnego działania. *Kiedy Kościół modli się wiernie, uczy się patrzeć oczami Chrystusa* – podkreśla o. Fones. Modlitwa pomaga zatem dostrzec człowieka tam, gdzie świat widzi jedynie statystykę, słabość, brak wydajności czy problem wymagający rozwiązania. Tak rozumiana droga modlitwy stanie się osią kolejnych miesięcy 2027 roku.



fot. Pixabay

Styczeń: odkryć na nowo moc modlitwy

Pierwsza intencja to właściwy początek całorocznej drogi. Zanim chrześcijanin podejmie służbę, zaangażuje się w życie wspólnoty czy spróbuje odpowiedzieć na społeczne wyzwania, potrzebuje zakorzenienia w relacji z Bogiem. Modlitwa nie sprowadza się do wypowiadania słów ani do poszukiwania chwilowego pocieszenia. Jest spotkaniem, w którym człowiek uczy się słuchać, rozeznawać i pozwalać, aby Bóg przemieniał jego sposób myślenia oraz postępowania. Ojciec Cristóbal Fones podkreśla, że nie chodzi o technikę ani o to, by jedynie *poczuć się lepiej*, lecz o *spotkanie, które przemienia serce i dotyka historii*. Autentyczna modlitwa nie pozostaje więc sprawą wyłącznie prywatną. Człowiek, który wchodzi w głębszą relację z Chrystusem, powinien stawać się bardziej otwarty na potrzeby innych, gotowy do przebaczenia i zdolny do podejmowania trudnych decyzji w duchu miłości. Jak zauważa dyrektor Sieci, *autentyczna modlitwa nie zamyka w sobie; ona nawraca*. Styczniowa intencja przypomina zatem, że odnowa Kościoła i świata zaczyna się także od przemiany ludzkiego serca.

Luty: troszczyć się o tych, którzy troszczą się o innych

Lutowa intencja kieruje uwagę ku osobom, które na co dzień niosą pomoc innym. W centrum tej intencji znajdują się ludzie wykonujący często wymagającą, a niekiedy niedostrzeganą pracę: osoby opiekujące się

1

1 Źródło: Biuletyn Apostolstwa Modlitwy „Modlitwa i Służba" grudzień 2026 (nr 160), str. 10-15

chorymi, pracownicy ochrony zdrowia, opiekunowie, towarzyszący osobom cierpiącym oraz wszyscy, którzy pomagają innym odzyskiwać siły i nadzieję. Ich służba wymaga nie tylko kompetencji, lecz także empatii, cierpliwości i odporności na długotrwałe obciążenia. Tymczasem osoby wspierające innych same potrzebują wsparcia. Mogą doświadczać zmęczenia, bezradności czy samotności, zwłaszcza gdy efekty ich wysiłków nie są natychmiast widoczne. Lutowa intencja przypomina, że troska o człowieka nie może ograniczać się do tych, którzy otrzymują pomoc. Powinna obejmować również tych, którzy ją świadczą. Kościół jest wezwany, aby dostrzegać ich potrzeby, otaczać ich modlitwą i tworzyć wspólnoty, w których także oni znajdą zrozumienie oraz umocnienie. Jest to również zaproszenie do budowania kultury wzajemnej troski. Nikt nie powinien być zmuszony do nieustannego dawania bez możliwości odpoczynku, rozmowy i przyjęcia pomocy.

Marzec: godność człowieka ważniejsza niż wydajność

Marcowa intencja dotyczy poszanowania godności życia ludzkiego. To jedno z najważniejszych wyzwań współczesności. W wielu obszarach życia wartość człowieka bywa oceniana przez pryzmat osiągnięć, produktywności, sukcesu zawodowego, samodzielności czy użyteczności społecznej. Łatwo wówczas zapomnieć, że godność osoby nie zależy od jej sprawności, stanu zdrowia, wieku ani zdolności do osiągania wyznaczonych celów. Ojciec Fones przestrzega przed logiką, w której *produktywność staje się miarą wartości człowieka*. Przypomina, że każde życie jest *wyjątkowe i niezastępowalne*, również to, które nie przynosi widocznych rezultatów. Ta perspektywa ma zasadnicze znaczenie dla chrześcijańskiego spojrzenia na człowieka. Osoba starsza, chora, z niepełnosprawnością, doświadczająca kryzysu czy potrzebująca stałej pomocy nie traci swojej wartości dlatego, że nie może funkcjonować tak jak inni. Podobnie człowiek nie powinien budować własnej wartości wyłącznie na sukcesach i społecznej akceptacji. Marcowa modlitwa prowadzi do rachunku sumienia z naszych ocen, słów i decyzji. Czy potrafimy dostrzec bliźniego poza jego osiągnięciami? Czy szanujemy także tych, którzy nie nadążają za tempem współczesnego świata? Poszanowanie godności człowieka nie jest jedynie ideą. Powinno znajdować wyraz w relacjach rodzinnych, życiu społecznym, ochronie osób słabszych i sposobie traktowania każdego człowieka.

Kwiecień: sztuka, która podnosi ducha

Sztuka jest jednym ze sposobów wyrażania ludzkiego doświadczenia. Pozwala opowiadać o radości i cierpieniu, szukać sensu, stawiać pytania o prawdę oraz odkrywać piękno, które wykracza poza codzienną użyteczność rzeczy. Muzyka, malarstwo, literatura, architektura czy inne formy twórczości mogą pomagać człowiekowi lepiej rozumieć siebie i drugiego człowieka. Dla chrześcijan sztuka ma także wymiar kontemplacyjny. Może kierować ku temu, co przekracza materialny wymiar życia i otwierać na zachwyt nad stworzeniem. Nie zastępuje wiary ani modlitwy, lecz może stać się przestrzenią, w której człowiek uczy się uważniej dostrzegać piękno i tajemnicę istnienia. Kwietniowa intencja jest szczególnie aktualna w kulturze, w której twórczość często ocenia się według popularności, zasięgów i komercyjnego powodzenia. Papieskie wezwanie zachęca do spojrzenia na sztukę szerzej: jako na dar służący rozwojowi człowieka, pogłębianiu wrażliwości i budowaniu więzi. To także przypomnienie o odpowiedzialności twórców i odbiorców. Sztuka może pomagać człowiekowi wzrastać, uwrażliwiać go na cierpienie i prowadzić ku pięknu. Warto więc tworzyć i wspierać takie przestrzenie kultury, które nie sprowadzają człowieka do konsumenta, lecz pomagają mu odkrywać głębię życia.

Maj: praca dla wszystkich i współpraca pokoleń

Praca jest dla wielu ludzi nie tylko źródłem utrzymania. Pozwala rozwijać umiejętności, podejmować odpowiedzialność, uczestniczyć w życiu społecznym i służyć innym. Brak zatrudnienia lub niepewność związana z przyszłością zawodową mogą natomiast prowadzić do poczucia wykluczenia i utraty nadziei. Szczególnym wyzwaniem pozostaje wpływ

zmian technologicznych na rynek pracy. Nowe rozwiązania mogą tworzyć możliwości rozwoju, ale rodzą również pytania o przyszłość zawodów, dostępność zatrudnienia i podział korzyści wynikających z postępu. Postęp gospodarczy i techniczny nie powinien być oceniany wyłącznie przez pryzmat efektywności, lecz także przez to, czy sprzyja godnej pracy i dobru wspólnemu. Ważnym elementem majowego wezwania jest współpraca pokoleń. Doświadczenie starszych i energia młodych nie muszą ze sobą konkurować. Mogą się uzupełniać, jeśli istnieją przestrzenie wzajemnego uczenia się, przekazywania wiedzy i wspólnego podejmowania odpowiedzialności. Dla Kościoła jest to zachęta do wspierania osób poszukujących zatrudnienia, promowania solidarności oraz przypominania, że gospodarka powinna uwzględniać godność pracownika. Godziwa praca nie jest jedynie kwestią indywidualnego sukcesu, ale ważnym elementem sprawiedliwego społeczeństwa.

Czerwiec: sztuczna inteligencja w służbie człowieka

Sztuczna inteligencja coraz mocniej wpływa na sposób pracy, komunikacji, zdobywania wiedzy i podejmowania decyzji. Jej rozwój otwiera nowe możliwości, ale stawia również pytania o odpowiedzialność, sprawiedliwość i ochronę osób szczególnie narażonych na negatywne skutki zmian. Nie każde rozwiązanie techniczne, które można stworzyć, będzie automatycznie służyło człowiekowi. Znaczenie ma to, kto korzysta z nowych możliwości, jakie cele im przyświecają oraz jakie konsekwencje ponoszą osoby i wspólnoty. Ojciec Cristóbal Fones zwraca uwagę, że *nie wszystko, co możliwe technologicznie, służy człowiekowi*. Za kluczowe uznaje pytanie, *czy rozwój chroni osoby najsłabsze i sprzyja sprawiedliwości*. To kryterium pozwala spojrzeć na sztuczną inteligencję nie tylko jako na narzędzie zwiększające wydajność, lecz także jako na obszar odpowiedzialności moralnej. Rozwój technologiczny wymaga troski o godność człowieka, świadomego korzystania z nowych możliwości oraz uwzględniania dobra wspólnego. Czerwcowa intencja zachęca chrześcijan do zdobywania wiedzy o zmieniającym się świecie, ale również do zachowania krytycznej refleksji. Potrzebujemy technologii, która pomaga człowiekowi, nie odbierając mu podmiotowości; wspiera rozwój, nie pogłębiając niesprawiedliwości; ułatwia komunikację, nie zastępując odpowiedzialnych relacji. Kościół, podejmując tę intencję, może wnosić do debaty publicznej pytania o cele postępu i granice odpowiedzialności. Modlitwa staje się tu wezwaniem do mądrego rozeznawania, a nie do bezrefleksyjnego zachwytu ani automatycznego odrzucania nowych narzędzi.

Lipiec: dziadkowie i osoby starsze – skarb wiary i mądrości

W świecie skoncentrowanym na nowości i szybkości łatwo uznać doświadczenie starszych za mniej przydatne. Tymczasem ich życie może być źródłem wiedzy o wierności, wytrwałości, przezwyciężaniu trudności i zachowywaniu nadziei w czasach próby. Szczególne miejsce zajmuje przekazywanie wiary. Dziadkowie i osoby starsze często pomagają młodszym pokoleniom odkrywać religijne korzenie rodziny, poznawać modlitwę i rozumieć znaczenie chrześcijańskich tradycji. Ich świadectwo nie zawsze przybiera postać długich pouczeń. Niekiedy najważniejsze jest to, jak przeżywają codzienność, jak odnoszą się do innych i jak zachowują ufność mimo trudności. Lipiec jest również okazją do przypomnienia o odpowiedzialności za osoby starsze. Szacunek nie może ograniczać się do deklaracji. Powinien wyrażać się w obecności, rozmowie, cierpliwości i gotowości do udzielenia pomocy. Papieska intencja zaprasza wspólnoty chrześcijańskie do budowania więzi międzypokoleniowych, w których starsi nie są spychani na margines, lecz traktowani jako ważni uczestnicy życia Kościoła. Ich doświadczenie może wzbogacać młodych, a spotkanie pokoleń pomaga wszystkim lepiej rozumieć własną historię i odpowiedzialność za przyszłość.

Sierpień: towarzyszyć młodym w odkrywaniu powołania

Pytanie o powołanie jest jednym z najważniejszych pytań młodości. Dotyczy nie tylko wyboru zawodu czy życiowego planu, ale również odkrywania sensu życia, własnych talentów

i sposobu, w jaki można służyć innym. Dla chrześcijanina rozeznawanie powołania oznacza także poszukiwanie odpowiedzi na Boże wezwanie. Młodzi potrzebują przestrzeni, w której będą mogli stawiać pytania, rozmawiać o swoich wątpliwościach i poznawać Jezusa nie tylko jako postać z przeszłości, lecz jako żywego Pana, z którym można budować osobistą relację. Ojciec Fones podkreśla, że młodym należy *towarzyszyć bez narzucania i bez presji*. To ważna wskazówka dla rodziców, duszpasterzy, katechetów i wszystkich, którzy wspierają młodych w podejmowaniu decyzji. Powołania nie można wymusić. Potrzebne są modlitwa, cierpliwość, świadectwo życia i zaufanie, że każdy człowiek potrzebuje czasu na rozeznanie swojej drogi. Kościół jest wezwany, by pomagać młodym odkrywać różnorodność powołań i rozpoznawać, w jaki sposób mogą odpowiadać na Bożą miłość. Chodzi zarówno o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, jak i o małżeństwo, życie rodzinne oraz inne drogi służby. Sierpniowa intencja przypomina, że młodzi nie są jedynie przyszłością Kościoła. Już dziś są jego częścią, a ich pytania, talenty i duchowe poszukiwania zasługują na uważne przyjęcie.

Wrzesień: integralne nawrócenie ekologiczne

Ta intencja wykracza poza samą troskę o środowisko rozumianą jako zbiór praktycznych działań. Mówi o przemianie sposobu myślenia, stylu życia i relacji ze światem, który został człowiekowi powierzony. Chrześcijańskie spojrzenie na stworzenie łączy odpowiedzialność z wdzięcznością. Świat przyrody nie jest jedynie zasobem do wykorzystania, ale darem, wobec którego człowiek ma określone zobowiązania. Kontemplacja piękna stworzenia może pomagać odzyskiwać szacunek dla życia, uczyć umiaru i prowadzić do większej uważności na konsekwencje codziennych decyzji. Istotne jest również słowo *integralne*. Troska ekologiczna nie może być oderwana od troski o ludzi. Sposób korzystania z zasobów, podejmowania decyzji gospodarczych i kształtowania stylu życia ma znaczenie dla wspólnot, zwłaszcza tych, które są szczególnie narażone na skutki degradacji środowiska. Nawrócenie ekologiczne wymaga zatem zarówno osobistej odpowiedzialności, jak i solidarności społecznej. Oznacza uczenie się bardziej świadomego korzystania z dóbr, szanowanie stworzenia oraz dostrzeganie związku między naszymi wyborami a dobrem innych ludzi. Wrześniowa intencja zaprasza Kościół, aby łączył modlitwę, kontemplację i konkretne działania. Wdzięczność za stworzenie powinna prowadzić do troski, a troska – do stylu życia, który respektuje godność człowieka i wartość otaczającego go świata.

Październik: wspólnoty chrześcijańskie jako przestrzenie misji

Wspólnota Kościoła nie jest powołana jedynie do podtrzymywania własnego życia wewnętrznego. Jej zadaniem jest także dzielenie się Ewangelią, towarzyszenie ludziom w odkrywaniu Chrystusa i odpowiadanie na potrzeby otoczenia. Parafia może stać się miejscem, w którym człowiek odnajduje nie tylko możliwość uczestnictwa w liturgii, ale także relacje, wsparcie i drogę wzrostu w wierze. Wspólnoty i grupy chrześcijańskie mają natomiast szczególną możliwość rozwijania talentów swoich członków, pogłębiania formacji i angażowania ich w służbę innym. Październikowa intencja stawia przed Kościołem ważne pytanie: czy nasze wspólnoty pomagają ludziom spotkać Chrystusa i dojrzewać jako Jego uczniowie? Czy są otwarte na osoby poszukujące, zagubione lub oddalone od życia religijnego? Czy potrafią przechodzić od deklaracji wiary do świadectwa widocznego w codziennych relacjach? Misyjny dynamizm nie oznacza wyłącznie organizowania kolejnych wydarzeń. Zaczyna się od autentycznego życia Ewangelią, wzajemnej troski i gotowości do wyjścia poza własne przyzwyczajenia. Wspólnota staje się misyjna, gdy jej członkowie potrafią świadczyć



fot. Shutterstock.com

o Chrystusie poprzez miłość, przebaczenie i służbę. Październikowa modlitwa jest więc zaproszeniem do odnowy parafii i grup chrześcijańskich, aby stawały się miejscami żywej wiary oraz formacji uczniów gotowych nieść Ewangelię światu.

Listopad: migranci potrzebują nie tylko pomocy, lecz także przyjęcia

Migracja należy do najbardziej złożonych i bolesnych wyzwań współczesnego świata. Za każdą osobą opuszczającą ojczyznę stoi konkretna historia: rozłąka z bliskimi, utrata poczucia bezpieczeństwa, niepewność jutra albo konieczność rozpoczęcia życia w nowym miejscu. Osoby przesiedlone mogą dodatkowo doświadczać skutków konfliktów i przymusowego opuszczenia własnych domów. Ojciec Cristóbal Fones określa tę intencję jako jedną z najbardziej *bolesnych oraz decydujących* dla współczesnego świata. Odwołując się do doświadczenia Świętej Rodziny, podkreśla, że *nikt nie migruje z kaprysu*. Zaznacza również, że odpowiedzią Kościoła powinna być nie tylko pomoc, lecz także integracja oparta na uznaniu praw i godności migrantów. Odwołanie do Świętej Rodziny ma szczególną wymowę. Jezus, Maryja i Józef sami doświadczyli konieczności opuszczenia rodzinnego miejsca i szukania bezpieczeństwa w obcej ziemi. Ich historia przypomina, że los człowieka zmuszonego do ucieczki nie może być traktowany obojętnie. Pomoc doraźna jest niezbędna, ale nie wyczerpuje odpowiedzialności chrześcijan. Prawdziwa integracja wymaga także szacunku, możliwości uczestnictwa w życiu wspólnoty, przełamywania uprzedzeń i budowania relacji, w których człowiek nie jest sprowadzany do swojego pochodzenia. Listopadowa intencja nie zwalnia z rozważnej oceny konkretnych wyzwań społecznych. Przypomina jednak o podstawowym kryterium chrześcijańskiej postawy: godność człowieka musi pozostać w centrum. Kościół jest wezwany do tworzenia przestrzeni, w których osoby przybywające z innych krajów mogą zostać przyjęte z szacunkiem i odnaleźć miejsce w nowej wspólnocie.



fot. Pixabay

Grudzień: rodzina jako dom wiary, nadziei i miłości

Ostatnia intencja roku poświęcona jest chrześcijańskiemu powołaniu rodziny. Zakończenie roku tym tematem ma szczególną wymowę. Rodzina jest jednym z pierwszych miejsc, w których człowiek doświadcza bliskości, uczy się relacji, poznaje świat wartości i odkrywa, czym jest odpowiedzialność za drugiego człowieka. W rodzinie wiara może być przekazywana nie tylko poprzez słowa i modlitwę, ale przede wszystkim przez codzienne świadectwo życia. Chrześcijańskie powołanie rodziny nie oznacza jednak życia pozbawionego trudności. Codzienność przynosi zmęczenie, nieporozumienia, troski materialne i chwile niepewności. Rodziny potrzebują zatem nie tylko przypominania o swoich obowiązkach, ale również wsparcia wspólnoty Kościoła. Ojciec Fones zwraca uwagę, że właśnie w rodzinie *kształtuje się wiara, nadzieja i miłość, mimo kruchości i zmęczenia*. To ważne przypomnienie, że świadectwo Ewangelii nie musi oznaczać doskonałości. Może wyrażać się w gotowości do przebaczenia, podejmowaniu odpowiedzialności, cierpliwym wychowywaniu dzieci i odbudowywaniu relacji po konfliktach. Rodzina chrześcijańska jest powołana do tego, aby jej dom stawał się miejscem modlitwy, wzajemnej troski i otwartości na innych. Jej świadectwo ma znaczenie nie tylko dla najbliższych, lecz także dla społeczeństwa,

które potrzebuje trwałych więzi, solidarności i nadziei. Grudniowa intencja zachęca więc do modlitwy za rodziny, ale również do budowania środowisk, w których mogą one otrzymywać pomoc i rozwijać swoje powołanie. Przypomina, że wiara, nadzieja i miłość dojrzewają w konkretnych gestach codzienności.

Jedna modlitwa, wiele kultur i języków

Papieskie intencje na 2027 rok wpisują się w misję Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy, która jednoczy ludzi wokół comiesięcznych wezwań Ojca Świętego. Sieć jest obecna w 92 krajach i skupia wspólnotę liczącą ponad 22 miliony osób. Jej początki sięgają 1844 roku, kiedy powstało Apostolstwo Modlitwy. Dziś ta misja korzysta również z nowych sposobów komunikacji. Projekt „Módl się z Papieżem", realizowany przez Papieską Światową Sieć Modlitwy we współpracy z Dykasterią ds. Komunikacji, pozwala przekazywać comiesięczne intencje w formie materiałów wideo. Dzięki temu zaproszenie do wspólnej modlitwy może docierać do ludzi w różnych częściach świata, również za pośrednictwem mediów cyfrowych. Prefekt Dykasterii ds. Komunikacji Paolo Ruffini zwrócił uwagę na znaczenie modlitwy jako źródła wspólnoty. Jak powiedział, *Kościół był siecią, zanim powstał Internet*. W tym stwierdzeniu zawiera się istotna prawda: technologia może pomagać w budowaniu więzi, ale ich najgłębszym fundamentem pozostaje wspólne zwrócenie się do Boga. Ruffini podkreślił również, że osobista, a zarazem powszechna modlitwa Papieża staje się widzialnym narzędziem jedności i komunii w Panu. Łączy ludzi obecnych zarówno w świecie cyfrowym, jak i w konkretnych miejscach ich codziennego życia. Z kolei o. Fones wyjaśnia, że inicjatywa „Módl się z Papieżem" *ma być otwartymi drzwiami, przez które każdy może włączyć się w intencję Ojca Świętego*. To zaproszenie skierowane nie tylko do osób należących do określonych wspólnot, lecz także do wszystkich, którzy pragną modlić się za sprawy dotyczące ludzkości. Papież Leon XIV zachęca, aby rozwijać tę sieć modlitwy, łączącą różne kultury, języki i charyzmaty. Szczególną uwagę poświęca młodym ludziom, którzy mogą stać się kolejnym pokoleniem osób modlących się w intencjach całego świata. W ten sposób comiesięczna modlitwa przestaje być jedynie indywidualną praktyką. Staje się znakiem duchowej solidarności, dzięki której ludzie oddaleni od siebie geograficznie mogą jednoczyć się wokół tych samych potrzeb i wyzwań.

Od modlitwy do odpowiedzialności

Dwanaście intencji papieskich na 2027 rok ukazuje szeroki horyzont chrześcijańskiego powołania. Ojciec Cristóbal Fones podkreśla, że papieskie intencje nie są jedynie listą tematów, lecz *drogą, która łączy modlitwę z odpowiedzialnością za rzeczywistość*. Ich celem jest kształtowanie takiej obecności Kościoła, która nie odwraca wzroku od współczesnych problemów, ale podejmuje je w duchu Ewangelii. *To nie jest modlitwa, która oddziela od świata* – zaznacza dyrektor Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy. *To modlitwa, która otwiera oczy, porządkuje wybory i prowadzi do konkretnych działań*. Właśnie w tym tkwi znaczenie papieskich intencji na 2027 rok. Są zaproszeniem do wspólnego stawania przed Bogiem z troskami Kościoła i całej ludzkości, ale zarazem wezwaniem, aby pozwolić tej modlitwie przemieniać własne życie. Kościół modlący się za świat nie może pozostać obojętny na jego rany. Chrześcijanin, który powierza Bogu potrzeby innych, jest jednocześnie zaproszony, by stać się narzędziem Jego miłości. Dlatego każdy miesiąc roku może być okazją nie tylko do odmawiania modlitwy w intencji Ojca Świętego, ale także do podjęcia konkretnego kroku ku większej solidarności, sprawiedliwości i miłosierdziu. Papieskie intencje przypominają, że odnowa świata nie dokonuje się wyłącznie przez wielkie projekty i decyzje. Zaczyna się również w ludzkim sercu – tam, gdzie modlitwa staje się spotkaniem z Chrystusem, a spotkanie z Nim prowadzi do miłości bliźniego. To właśnie taka modlitwa może stać się kompasem na cały 2027 rok: modlitwa, która pogłębia wiarę, poszerza serce i pomaga przywracać godność codziennemu życiu.

ks. Stanisław Groń SJ